

Sygn. akt I ACa 1607/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzczak
Sędziowie:	SSA Anna Miastkowska SSO del. Beata Grochulska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 listopada 2013r. sygn. akt I C 1064/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w punkcie 1 zasądzoną kwotę 10.000 złotych podwyższa do kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych oraz w punkcie 5 w ten sposób, że podlegającą pobraniu od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 427.93 złote podwyższa do kwoty (...) (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt trzy) złote;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powódki G. K. kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1607/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 lipca 2012 roku powódka G. K. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za

krzywdę wywołaną śmiercią matki H. S. (1). Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym również opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu zgłoszonego żądania G. K. podała, że jej matka na skutek doznanych obrażeń poniosła śmierć w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 27 grudnia 2011 roku.

Powódka stwierdziła, iż tragiczna śmierć matki spowodowała pogorszenie samopoczucia oraz stanu zdrowia powódki, co przejawiało się w problemach z zasypianiem, rozpamiętywaniu wypadku, wspomnieniu matki i wspólnie spędzonych z nią chwil, rozpoczęciu leczenia neurologicznego i zażywaniu leków uspakajających, nasennych, przeciwdepresyjnych, a także przeciwłękowych oraz leczenia psychiatrycznego.

W związku z doznaną krzywdą, wypłacona dotychczas przez stronę pozwaną - (...) S.A z siedzibą w W., kwota 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, w ocenie powódki nie spełnia swojej kompensacyjnej roli.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny zasądził od (...) S.A w W. na rzecz G. K. kwotę 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2012 r. do dnia zapłaty. Oddalił zaś powództwo w pozostałej części, nie obciążając powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego i nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa. Ponadto Sąd Okręgowy nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 427,93 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 grudnia 2011 roku w K. kierujący samochodem marki M. (...) (nr rej. (...)) P. M. jadąc ul. (...) w kierunku miasta G., zjechał na lewy pas jezdni, powodując zderzenie z pojazdem m-ki V. (...) (nr rej. (...)), a następnie potracił pieszą H. S. (1), która na skutek obrażeń ciała zmarła w 28 grudnia 2011 roku.

Kierujący pojazdem, który uczestniczył w wypadku i potracił H. S. (1), był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W. na podstawie polisy ubezpieczeniowej o numerze (...).

Powódka G. K. jest córką H. S. (1). Powódka ma także młodszą siostrę E. C. (1), która wraz z rodziną mieszka na wsi oddalonej 6 km od K. i młodszego brata D. S., który mieszka z rodziną w K. .

Powódka razem z mężem mieszka w K..

Matka powódki również mieszkała w K.. H. S. (1) była wdową. W 2001 roku zmarł jej mąż. Mieszkała sama w mieszkaniu w bloku. W chwili śmierci miała 77 lat. Była osobą chorą, przebyła m.in zator płucny, miała problemy z widzeniem - na jedno oko nie widziała, a na drugie widziała słabo. Występowały u niej także problemy z krążeniem, krzepliwością krwi i miała zalecone spacery. Poruszała się powoli i wymagała opieki. Spacerowały dla niej męczące. Kiedy wychodziła sama z domu, dzieci obawiały się o jej bezpieczeństwo. Wymagała również pomocy w sprzątanii, trzeba było z nią chodzić do lekarza. Samodzielnie przygotowywała sobie jedynie posiłki.

Relacje powódki z jej matką układały się bardzo dobrze i nie odbiegały od panujących w normalnej rodzinie. Powódka najczęściej z całego rodzeństwa opiekowała się matką. Jej rodzeństwo odwiedzało matkę tylko w tygodniu albo w weekendy z uwagi na to, że siostra i brat pracowali i nie mieli tyle czasu, co powódka. G. K. nie pracowała bowiem na stałe.

Powódka skończyła kurs opieki nad osobami starszymi i przez trzy, do czterech godzin dziennie opiekowała się starszymi osobami. Opiekowała się m.in. mężczyzną - J. Ż. (1), który mieszkał niedaleko od jej matki i powódka praktycznie codziennie ją odwiedzała.

Śmierć matki H. S. (1) w wyniku wypadku komunikacyjnego wywołała u powódki ogromny szok. Po tym zdarzeniu początkowo powódka normalnie funkcjonowała, ale z czasem jej samopoczucie pogorszyło się. Powódka miała świadomość, że matka kiedyś umrze, ale czuła ogromny żal, że zmarła na skutek obrażeń odniesionych w wypadku.

Była roztrzęsiona, siedziała w domu i płakała, cierpiała na bezsenność. Jej stan zdrowia nie pozwalał na dalsze sprawowanie opieki nad J. Ż. i zrezygnowała z tego zajęcia. W styczniu 2012 roku nasiliły się u niej objawy nerwicowe, miała nadal kłopoty ze snem, była apatyczna. Zaczęła leczyć się u neurologa z powodu objawów zaburzeń depresyjnych, nawracających zaostzonych po nagłej śmierci matki. Co dwa miesiące lekarz przepisywał jej leki. Nie chciała skorzystać z pomocy psychiatry, ale ostatecznie zgodziła się i w kwietniu 2012 roku udała się do lekarza psychiatry, który rozpoznał u niej zaburzenia depresyjne, nawracające - epizod umiarkowany.

Powódka G. K. ma 59 lat. Mieszka z mężem. Powódka ma dwie dorosłe córki w wieku 39 i 28 lat, które wraz ze swoimi rodzinami mieszkają oddzielnie. Obecnie powódka nie pracuje. W chwili śmierci matki powódka również nie pracowała, pracował tylko jej mąż. Powódka dorabiała sobie sprawując przez 3-4 godziny opiekę nad starszymi osobami. Po śmierci matki przestała dorabiać. Przed jej śmiercią powódka utrzymywała stałe kontakty z córkami oraz ze swoim 12-letnim wnukiem. Często odwiedzała córki, albo one odwiedzały ją. Takie relacje w rodzinie powódki trwają do chwili obecnej. G. K. od ukończenia 25 roku życia leczyła się psychiatrycznie i zażywała różne leki. W 2005 roku rozpoznano u niej nawracające zaburzenia depresyjne - epizod umiarkowany. Ponadto w 2005, 2007 i 2008 roku leczyła się także neurologicznie z powodu zaburzeń nerwicowych, kłopotów ze snem. Wówczas po zażyciu leków jej stan zdrowia poprawiał się i nie wymagała dalszego stałego leczenia. Po śmierci matki przez około 1,5 roku leczyła się u neurologa.

Żaloba stanowi proces psychologicznej, społecznej i somatycznej reakcji stanowiącej odpowiedź na stratę i jej konsekwencje. Żaloba spełnia prawie wszystkie kryteria choroby, a osierocona czuje się subiektywnie źle, jej zdrowie i funkcjonowanie społeczne pogarsza się, pojawiają się uczucia smutku, lęku, czasem gniewu, poszukiwania sensu życia. Mimo tych cech, żaloba nie jest chorobą, ale naturalną reakcją na krytyczne wydarzenie jakim jest śmierć.

Badania psychometryczne wskazują, że G. K. należy do osób wrażliwych, ale w większości aspektów życia funkcjonuje efektywnie, problemy mogą dotyczyć tylko specyficznego obszaru życia. Ponadto występują u niej objawy nerwicowe, takie jak obniżenie nastroju, lęk, skargi somatyczne. Osoby o takich cechach są zazwyczaj bardzo skoncentrowane na zdrowiu i funkcjonowaniu własnego ciała, często przesadnie reagują nawet na najmniejsze zaburzenia. Skargi dotyczą często układu trawiennego, oraz zawrotów głowy, osłabienia, wyczerpania, zmęczenia. Na stres reagują rozwijaniem symptomów. Osoby takie mają skłonność do zamartwiania się, są przewrażliwione, łatwo się irytują, niecierpliwą. Brakuje im inicjatywy, często popadają w przygnębienie i pogrążają się w smutnych rozmyśleniach. Brak im wglądu w siebie. (...) funkcjonowania interpersonalnego określić należy jako bierno -zależny. Ich postawa wobec świata jest pesymistyczna. Od innych oczekują opieki i oparcia. Trudno jest im zaakceptować odpowiedzialność za własne zachowanie. Obecnie występują u powódki łagodne objawy depresyjne, jak niewielkie obniżenie aktywności, nastroju, męczliwość, kłopoty z podejmowaniem decyzji.

Śmierć matki, w sposób naturalny wpłynęła na stan psychiczny powódki w postaci reakcji żałoby. Już wcześniej powódka występowała ze skargami nerwicowo, depresyjno -lękowymi na pojawiające się problemy życiowe. Po śmierci matki zareagowała podobnie. Nastąpiło pogorszenie samopoczucia powódki, reakcja smutku, rozpacz, lęku, napięcia, kłopoty ze snem. Nastąpiło pogorszenie funkcjonowania psychologicznego i społecznego, które można określić jako umiarkowane, utrzymywało się przez okres ok. sześciu miesięcy.

Aktualny stan psychiczny powódki G. K. przede wszystkim wynika z jej cech osobowości - zależnej, neurotycznej. Fakt śmierci matki pozostaje w jej świadomości jako bolesne zdarzenie. W sferze emocjonalnej wywołuje pewien dyskomfort w momencie skierowania uwagi na ten fakt, pozostaje w sferze wspomnień o zmarłej. W sytuacjach życiowych, takich jak święta, rocznice, imieniny- w naturalny sposób pojawia się pamięć o matce. Śmierć matki nie wpłynęła na relacje z bliskimi, one były i są dobre, serdeczne. Powódka prowadzi unormowany tryb życia, wypełnia swoje obowiązki, utrzymuje kontakty towarzyskie.

Pismem z dnia 29 marca 2012 roku, które wpłynęło w dniu 2 kwietnia 2012 roku, pełnomocnik powódki zgłosił szkodę do (...) S.A. z siedzibą w W. oraz wniósł o wypłatę na rzecz powódki zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wywołaną śmiercią matki w kwocie 120 000 złotych.

W piśmie z dnia 18 kwietnia 2012 roku strona pozwana poinformowała, że po rozpatrzeniu sprawy przyznała G. K. kwotę 10000 złotych tytułem zadośćuczynienia po zgonie matki uzasadniając tym, iż uprawnionymi do występowania z roszczeniem są wyłącznie najbliżsi członkowie rodziny zmarłego i jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do najbliższych członków rodziny.

W toku procesu likwidacyjnego szkody, pracownik strony pozwanej ustalił na podstawie rozmowy z sąsiadkami H. S. (1), że powódka i jej córki najrzadziej ją odwiedzały, częściej zaś czyniła to druga córka E. C. (1) i syn D. S., który zabierał ją do siebie do domu z okazji różnych uroczystości oraz, że H. S. (1) była dość samodzielna i nie potrzebowała pomocy osób trzecich.

Sąd Okręgowy w oparciu o dokonane powyższe ustalenia faktyczne uznał, że roszczenie zgłoszone przez powódkę G. K. jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest fakt, że w dniu 27 grudnia 2011 roku w K. miał miejsce wypadek samochodowy, w wyniku którego śmierć poniosła H. S. (1).

Sąd Okręgowy stwierdził, że w okolicznościach tej sprawy nie była kwestionowana odpowiedzialność właściciela i kierującego pojazdem P. M. na podstawie art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. za skutki wypadku. W dacie zdarzenia P. M. był objęty umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. W związku z powyższym nie budzi również wątpliwości zasada odpowiedzialności pozwanego za następstwa tegoż wypadku.

W toku postępowania przedsądowego pozwany (...) S.A. wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 10 000 złotych

Sąd Okręgowy po analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że dalsze żądanie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w związku ze śmiercią matki w kwocie 90.000 zł, jest zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. usprawiedliwione jedynie w części.

Sąd Okręgowy powołując się szeroko na treść orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi w zakresie kryteriów ustalania wysokości należnego odszkodowania w świetle znowelizowanego wyżej powołanego art. 446 § 4 k.c. i dzieląc argumentację zaprezentowaną w powyższym orzecznictwie uznał, że przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 10000 złotych ponad wypłaconą już przez stronę pozwaną kwotę 10000 złotych, skompensuje krzywdę, jakiej powódka doznała na skutek nagłej śmierci najbliższej osoby i oddalił powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie.

Przy ustalaniu rozmiaru szkody w pierwszej kolejności wzięto pod uwagę fakt, że powódka jest córką zmarłej i wprawdzie jest ona już osobą w dojrzałym wieku, która ma własną rodzinę - męża, córki i wnuka, to utrzymywała jednak z matką częste kontakty i ich relacje rodzinne nie były niczym zaburzone. Sąd Okręgowy podniósł także, że strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne w zakresie relacji łączących powódkę z jej matką, którego wyniki nie zostały jednak potwierdzone w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Świadek J. J. - pracownik strony pozwanej - przeprowadził rozmowy z sąsiadami zmarłej i ustalił, że powódka i jej córki najrzadziej odwiedzały H. S., częściej zaś czyniła to druga córka E. C. (1) i syn D. S., który zabierał ją do siebie do domu z okazji różnych uroczystości oraz że H. S. była samodzielna i nie potrzebowała pomocy osób trzecich. Zeznania świadka E. C. wskazują jednak, że powódka często, prawie codziennie, odwiedzała matkę z, racji tego, że w pobliżu mieszkała osoba, którą opiekowała się powódką przez 3-4 godziny dziennie. Powódka nigdzie nie pracowała na stałe, a więc dysponowała czasem i miała możliwość utrzymywania kontaktów z matką. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych innych wniosków dowodowych, poza zeznaniami świadka J. J., na okoliczność wykazania braku bliskich więzi powódki z matką. Zeznania świadka J. J. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, ale dotyczą one jedynie przeprowadzonych ustaleń w ramach postępowania likwidacyjnego.

Jak wynika z opinii psychologa, powódka przeżyła żałobę w stopniu umiarkowanym. Powódka miała wsparcie w córkach i w mężu, co niewątpliwie pozwalało jej na łagodniejsze przejście żałoby. Nadto powódka ma rodzeństwo, a więc nie pozostała zupełnie sama z traumą po śmierci matki.

Na wymiar krzywdy, a co za tym idzie-wysokość zadośćuczynienia, w ocenie Sądu miał również wpływ wiek powódki i jej matki. Powódka bowiem w chwili śmierci matki miała 57 lat i przez większość życia matka była obecna w jej życiu. Śmierć rodzica zawsze jest dla dziecka dotkliwym przeżyciem, lecz powódka była świadoma w jakim wieku i stanie zdrowia jest jej matka i mogła się liczyć z jej śmiercią właściwie w każdej chwili.

W odniesieniu natomiast do podnoszonej przez powódkę krzywdy po śmierci matki, która jej zdaniem trwa do chwili obecnej, Sąd Okręgowy odwołał się do opinii biegłego psychologa. Co prawda u powódki występują obecnie łagodne objawy depresyjne, czyli po ponad półtora roku od śmierci matki, to aktualny stan psychiczny powódki wynika z jej cech osobowości -cechy osobowości zależnej, neurotycznej, z powodu których leczyła się sporadycznie w przeszłości. Fakt śmierci matki pozostaje w jej świadomości jako bolesne zdarzenie, które miało miejsce i w sferze emocjonalnej wywołuje pewien dyskomfort w momencie skierowania uwagi na ten fakt. Powódka prowadzi unormowany tryb życia, wypełnia swoje obowiązki, utrzymuje kontakty towarzyskie.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę - śmierć matki jest kwota 10 000 złotych (ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 10 000 złotych) i oddalił powództwo w pozostałej części jako nieuzasadnione.

Przyznana powódce kwotę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty(na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. (...) ze zm.), biorąc pod uwagę, że powódka zgłosiła swoje roszczenia pozwanemu pismem z dnia 29 marca 2012 roku i pozwany miał 30 dni na spełnienie świadczenia. Uzasadnione jest więc żądanie zasądzenia odsetek od dochodzonej kwoty od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. nieobciążając powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego oraz zgodnie z art. 100 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi nieuiszczoną opłatę sądową od uwzględnionej części powództwa.

W dniu 11 grudnia 2013 roku pełnomocnik powódki wniósł apelację od wydanego przez Sąd Okręgowy wyroku, zaskarżając powyższy wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 80 000 złotych oraz co do orzeczenia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 446 § 4 k.c., przez przyznanie powódce G. K. zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki H. S. (1) w wysokości rażąco zaniżonej i nieadekwatnej do rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz rozmiaru jej cierpienia.

Pełnomocnik powódki w złożonej apelacji wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz powódki G. K. kwoty zadośćuczynienia dochodzonej pozwem, a także o odpowiednią zmianę postanowienia o kosztach.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pełnomocnika powódki jest częściowo zasadna w zakresie naruszenia prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię.

Wskazać należy, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotykającego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt I ACa 301/12). Wyrażenie „odpowiednia suma” o jakim mowa w art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego ma charakter niedookreślony. Analiza szeregu komentarzy oraz orzeczeń zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych (w tym tych wskazywanych zarówno przez strony, jak i Sąd pierwszej instancji) odnoszących się do roszczenia o przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, według reguł określonych w art. 445 Kodeksu cywilnego oraz art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego, prowadzi do zasadniczego wniosku, że podstawowe kryterium decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy powoduje, że ocena w tej kwestii winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności danej sprawy. Zatem, o wysokości zadośćuczynienia decyduje sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego, pozostającą w związku z zakresem doznanych przez niego cierpień, a nie jak twierdzi apelujący - pozostawać w „umiarkowanych i niewygórowanych granicach”. Uwzględniając przy tym indywidualne okoliczności występujące w sprawie, oceniać je należy przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów (np. sytuacji rodzinnej - osoba samotna, jedno dziecko, rodzina wielodzietna; por. wyroki SN z 22 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 392/04 - Lex nr 177203; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., sygn. akt II CR 266/77- Lex nr 7980).

Jak wcześniej wskazywano, wysokość przyznanego na podstawie art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego zadośćuczynienia jest ocenna, stąd też przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Dlatego strona może skutecznie zakwestionować jego wysokość tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność przyznanego zadośćuczynienia do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z 8 sierpnia 2007 r., sygn. akt I CSK 165/07, wyrok z dnia 15 października 2009 r., sygn. akt I CSK 83/09, wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 4 marca 2010 r., sygn. akt I ACa 141/10; wyrok SA Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt I ACa 646/12). W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja w sprawie niniejszej wystąpiła przy określaniu przez Sąd pierwszej instancji wysokości zadośćuczynienia dla powódki z tytułu tragicznej śmierci matki. Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia odnośnie zakresu cierpień powódki, indywidualizując jej sytuację przez szczegółowe przedstawienie relacji z matką przed jej śmiercią oraz jej znaczenie w życiu G. K.. Prawidłowo też ustalił pozostałe istotne okoliczności stanowiące o rozmiarze doznanej przez powódkę krzywdy w związku z tragiczną śmiercią matki oraz wskazał na realia jej obecnego życia. Uwzględniając te kwestie niewłaściwie jednak określił odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia.

W świetle wyżej cytowanych rozważań Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny uznał w przedmiotowej sprawie, że zasądzona kwota 10 000 zł zadośćuczynienia na rzecz powódki jest rażąco zaniżona .

W oparciu o niekwestionowany stan faktyczny Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że relacje powódki z jej zmarłą matką układały się prawidłowo, jak w każdej kochającej się i wspomagającej wzajemnie rodzinie. Powódka, która jest osobą dojrzałą mającą własne dorosłe i samodzielne dzieci pomagała schorowanej 77-letniej matce, odwiedzała ją codziennie i opiekowała się nią. Wypadek matki stanowił dla niej duży szok, którego skutki odczuwa do chwili obecnej. Zwrócić przy tym należy uwagę na oczywistą nieprzeliczalność krzywdy odczuwanej przy utracie osoby najbliższej w normalnie funkcjonującej rodzinie, na jakiegokolwiek środki pieniężne. Przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia oznacza zatem przyznanie takiej kwoty, która rozsądnie oceniana da się określić jako godziwa w realiach danej sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy tym kwoty tej nie należy w prosty sposób odnosić do kwot uznanych za odpowiednie w innych przypadkach, w których poszkodowani śmiercią najbliższych otrzymali zadośćuczynienia. Podkreślić należy, że każdy przypadek podlega indywidualnemu badaniu i za niedopuszczalne uproszczenie uznać należy czynienie swoistego taryfikatora z kwot przyznawanych w poszczególnych sytuacjach tytułem zadośćuczynienia. Konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 10 000 zł (a uwzględniając wypłaconą uprzednio przez pozwanego kwotę 10 000 zł) łącznie 20 000 zł jest nieadekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych powódki i poniesionej przezeń krzywdy i dlatego zmienił zaskarżone orzeczenie podwyższając należne świadczenie do kwoty 30 000 zł (łącznie z wypłaconą wcześniej kwotą 10000 zł –daje to sumę 40 000 zł) .

Dokonując zmiany wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę nie tylko silne więzi uczuciowe łączące powódkę z matką przed jej śmiercią, ale przede wszystkim stan zdrowia powódki po wypadku, która już uprzednio cierpiała na zaburzenia psychiczne – nawracające stany depresyjne a śmierć matki spowodowała nawrót choroby – epizod umiarkowany. Nawet typowa reakcja żałoby spowodowała u niej pogorszenie samopoczucia i funkcjonowania psychologicznego, jak podkreślił biegły psycholog powołany w sprawie. W ciągu 6 miesięcy wystąpiły u powódki objawy nerwicowo – depresyjno - lękowe w połączeniu ze skargami somatycznymi i nadal występuje obniżenie nastroju, męczliwość, łagodne objawy depresyjne.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok (art. 386 § 1 k.p.c.) podwyższając zasądzoną kwotę do 30 000 zł i zmieniając stosownie do wyniku procesu (art. 100 k.p.c.) wysokość opłaty sądowej należnej od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi od uwzględnionej części powództwa, a w pozostałej części uznając roszczenie powódki za wygórowane oddalił apelację (art. 385 k.p.c.) .

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 108 k.p.c. i 102 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. decydujące znaczenie dla obowiązku zwrotu kosztów procesu ma jego wynik, zaś wyjątek od powyższej ogólnej zasady przewiduje art.102 k.p.c., który pozwala w szczególnie uzasadnionych wypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów lub nie obciążanie jej w ogóle kosztami, przy czym przepis ten nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnianie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku.

Do kręgu okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 k.p.c. należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (dążenie do szybkiego zakończenia procesu, do szybkiego wyjaśnienia wszystkich istotnych faktów), i fakty poza procesowe, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego czy sytuacji życiowej. Okoliczności te powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974r., sygn. IICZ 223/73, LEX nr 7379).

Powódka G. K. postanowieniem z dnia 14 września 2012 roku została zwolniona z obowiązku uiszczania kosztów sądowych ponad kwotę 1000 złotych.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, sytuacja powódki nie uległa zmianie w stosunku do początkowej fazy procesu i nadal zachodzi tego rodzaju szczególny wypadek uzasadniający zastosowanie art.102 k.p.c., także biorąc pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji .